

Prorosyjscy islamiści w Europie

4 września 2022

W czasie wojny rosyjsko-ukraińskiej wszystkie informacje na jej temat mogą zawierać treści korzystne dla Ukrainy lub Rosji, których nie da się obiektywnie zweryfikować z powodu masowego produkowania propagandowych i fałszywych informacji wojennych przez obie strony konfliktu.

Islamiści próbują wykorzystać wojnę na Ukrainie, żeby rozszerzyć swoje wpływy w Europie, uważa dziennikarz „Die Welt”.

Wykorzystanie Czeczenów Kadyrowa przez Putina do walki z Ukrainą to powszechnie znany fakt. Mniej widoczne jest, jak organizacje islamistyczne z Europy próbują wykorzystać wojnę dla swoich celów. Wśród Czeczenów, którzy obrócili w gruzy miasto Wołnowacha w obwodzie donieckim, na materiałach filmowych pojawił się także prezydent Europejskiego Forum Muzułmanów (EMF – European Muslim Forum) Abdul Wahid Nijazow. Wcześniej EMF Nijazow był członkiem Eurazjatyckiej Partii Unia Patriotów Rosji oraz do 2007 r. przewodniczącym ruchu Muzułmanie na rzecz Prezydenta Putina. Przed rokiem 2000 dostał się do rosyjskiego parlamentu z listy Unii Rosyjskich Muzułmanów, ale z niej go usunięto za komentarze wspierające terroryzm w walce z Izraelem.

Co robił wśród Czeczenów, którzy na filmie o zniszczeniu Wołnowachy opowiadali o jej „wyzwoleniu” i „denazyfikacji”? Poza tym, że Nijazow stara się być obecny na zdjęciach wśród znaczących graczy, takich jak były prezydent Egiptu Mohammed Morsi, prezydent Turcji Erdogan, czy minister spraw zagranicznych Rosji Ławrow, to EMF dostrzegło dla siebie okazję na Ukrainie.

Nijazow jako samozwańczy reprezentant europejskich muzułmanów

widzi tam „historyczną okazję” pracy na rzecz pokoju i dialogu. Podobnie jak Turcja, która działa jako mediator pomiędzy Rosją, Ukrainą a Zachodem. Innymi słowy, muzułmanie europejscy z jego organizacji mieliby się stać platformą dialogu z Rosją w sprawie ukraińskiego konfliktu, a także z zaangażowaną w niego Czechenią.

„Die Welt”, sprawdzając jego wpisy w mediach społecznościowych, poza wezwaniem do dialogu widzi jedynie rosyjską propagandą ministerstwa obrony i brak potępienia agresji, są za to życzenia z okazji urodzin dla Siergieja Ławrowa. Do tego Nijazow jest gorącym zwolennikiem czeczeńskiego dyktatora Kadyrowa, który doprowadził do oficjalnego spotkania EMF z putinowskim namiestnikiem Czechenii.

EMF chciałoby jako organizacja wpływać na Brukselę i współdecydować o sytuacji muzułmanów w Europie. To część strategii wyłożonej na spotkaniu w roku 2020, które odbyło się online. EMF, założone w 2018 roku w Barcelonie, próbuje otworzyć biura w głównych miastach Europy, takich jak Bruksela, Genewa i Londyn, a także w Moskwie. Na to działanie zwracają też ludzie związani z niemieckim Urzędem Ochrony Konstytucji (BfV), którzy widzą próby nawiązywania relacji z rządami, władzami lokalnymi i NGO.

Organizacja ta to jednak nie tylko związki rosyjskie i czeczeńskie. Samir Falah członek rady organizacyjnej, wcześniej był przewodniczącym Islamskiej Społeczności Niemiec (IGD) organizacji blisko związanej z Bractwem Muzułmańskim, założonej przez jednego z głównych orędowników islamizmu w Europie Ibrahima El-Zayata. Falah doszedł nawet do rangi przewodniczącego Federacji Islamskich Organizacji w Europie FIOE, parasolowej organizacji Bractwa na kontynencie. Jak pisze dr Lorenzo Vidino, kariera Salaha przebiegała przez organizacje Bractwa, a wcześniej ukończył studia na Europejskim Instytucie Nauk Humanistycznych, szkole islamu założonej przez Jusufa Karadawiego.

Wśród członków kierownictwa wymieniany jest duński imam Abdul Wahid Pedersen, który popierał kary kamienowania za cudzołóstwo – bo nawet jeżeli wydawałyby się one okrutne, zostały zalecone przez Boga. Z kolei Iqbal Sacranie z Wielkiej Brytanii w czasie nałożenia fatwy na Salmana Rushdiego powiedział, że „śmierć jest zbyt lekka dla niego i jego umysł powinien być torturowany przez resztę życia”. Jak tłumaczył, chodziło mu o to, żeby nie wzywać do morderstwa pisarza. Jednocześnie w EMF znajdują się też osoby, które trudno podejrzewać o powiązania islamistyczne.

Nawet jeżeli organizacja wydaje się pusta, bez żywych interakcji ludzkich, to jak twierdzi szwajcarska ekspertka od politycznego islamu Saïda Keller-Messahli, jej przedstawiciele będą się starali prezentować jako reprezentanci muzułmanów w Europie, próbując zwodzić nie tylko europejskich polityków, ale też takich jak Kadyrow czy Erdogan. Dlatego też poza wizytą u Kadyrowa i na Ukrainie, EMF odwiedziło także w marcu Turcję, gdzie odbyło się spotkanie z przedstawicielami tureckiego urzędu ds. religii Diyanet, z Nową Partią Dobrobytu – kontynuatorką islamistycznej partii Necmettina Erbakana – oraz z synem prezydenta Turcji Bilalem Erdoganem, który obecnie zarządza Turecką Fundacją Młodzieży TÜGVA.

Organizacja jest dopiero w fazie rozwoju, ale ma ambitne plany, także związane z budową meczetów w Europie. Tu Nijazow liczy na biznesmenów, takich jak założyciel Islam Channel w Wielkiej Brytanii Mohamed Ali-Harrath czy azerbejdżański oligarcha Nasib Piriyeu.

Autorstwo: Jan Wójcik

Na podstawie: Welt.de

Źródło: Euroislam.pl